

Sygn. akt IC 309/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko ČESKA (...) z siedzibą P. w Republice Czeskiej

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego ČESKA (...) z siedzibą P. w Republice Czeskiej na rzecz powoda A. K. kwotę 43.000 zł (czterdzieści trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami w wysokości 8 % w stosunku rocznym od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7 % w stosunku rocznym i dalszymi odsetkami ustawowym za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego ČESKA (...) z siedzibą P. w Republice Czeskiej na rzecz powoda A. K. kwotę 291,40 zł (dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego ČESKA (...) z siedzibą P. w Republice Czeskiej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 2.254,13 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt cztery złote trzynaście groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić w części, co do której powództwo zostało uwzględnione;
5. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powoda roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt IC 309)15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lipca 2015 r. powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanego Č. S. z siedzibą w P. w Republice Czeskiej kwoty 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2104 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości, nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powód podał, że w dniu 18 czerwca 2014 r. w miejscowości N. doszło do wypadku komunikacyjnego – zderzenia czołowego pojazdów - z winy kierującego samochodem osobowym marki V. A. P.. Na skutek wypadku, powód kierujący samochodem ciężarowym marki M. (śmieciarką) doznał szeregu obrażeń ciała, które wymagały natychmiastowej pomocy medycznej udzielonej w Miejskim Szpitalu (...) w C.. W szpitalu tym

powód przebywał od 19 czerwca 2014 r. do 12 lipca 2014 r. z rozpoznaniem odmy opłucnej lewostronnej, złamaniem żebra VII po lewej stronie, złamaniem mostka. Powód zatrudniony był wówczas w Zakładzie (...) na stanowisku kierowcy – ładowacza. Wypadek nastąpił w trakcie wykonywania przez powoda pracy. Właściciel samochodu wystąpił do pozwanego z roszczeniem z tytułu polisy OC wynikającym z uszkodzenia samochodu. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i naprawił szkodę. W wyniku wypadku powód cierpi na zaburzenia psychiczne, doznał ostrej reakcji stresowej kwalifikowanej jako zespół stresu pourazowego będącego reakcją na przeżycie traumatycznego wydarzenia. W związku z powyższym powód podjął odpowiednie leczenie i poddał się terapii przeciwdepresyjnej. W ocenie powoda żądana w pozwie kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiarów i stopnia doznanych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia.

Pozwany Ć. S. z siedzibą w P. w Republice Czeskiej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości kosztów ustawowych. Pozwany zaprzeczył jakoby był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej przez powoda i jednocześnie przyznał, że w wyniku wypadku powód doznał pourazowej odmy opłucnej lewostronnej, złamaniem żebra VII po lewej stronie, złamania trzonu mostka w następstwie czego powodowi przyznane zostało i wypłacone zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł za doznane krzywdy. Pozwany zarzucił, że w wyniku wypadku powód nie doznał innych urazów, bowiem gdyby takie wystąpiły zostałyby zdiagnozowane bezpośrednio po zdarzeniu w trakcie pobytu w szpitalu. Doznane przez powoda obrażenia nie powodowały realnego zagrożenia dla życia czy zdrowia powoda, ponadto żaden z dokumentów medycznych nie wskazuje, jakoby rokowania na przyszłość związane ze stanem zdrowia powoda były niekorzystne. W ocenie pozwanego wypadek któremu uległ powód był dla niego przykrym przeżyciem, ale w wyniku tego zdarzenia powód nie doznał trwałych urazów psychicznych. Subiektywne twierdzenia powoda odnośnie wystąpienia stresu pourazowego nie są miarodajne i nie mogą być podstawą oceny jego stanu psychicznego. Ostatecznie pozwany podniósł, że powód nie dowiódł ani zasadności, ani wysokości zgłoszonego roszczenia stosownie do treści art. 6 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2014 r. w miejscowości N. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego powód A. K. doznał obrażeń ciała. Z niewyjaśnionych przyczyn kierujący samochodem osobowym marki V. A. P. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i z dużą siłą uderzył w prawidłowo poruszający się po drodze samochód ciężarowy marki M. (śmieciarkę) prowadzony przez powoda A. K..

(okoliczność bezsporna, nadto notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k – 6, zawiadomienie o wypadku przy pracy k – 7, protokół ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k – 15-17, zeznania powoda k – 165-169).

Z miejsca wypadku powód przewieziony został karetką pogotowia ratunkowego do Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie po badaniach diagnostycznych rozpoznano u powoda uraz w zakresie klatki piersiowej w postaci pourazowej odmy opłucnowej lewostronnej i złamanie żebra VII po stronie lewej. W dniu 19 czerwca 2014 r. operacyjnie wykonano u powoda drenaż lewej jamy opłucnowej oraz w badaniu tomografii komputerowej klatki piersiowej stwierdzono dodatkowo złamanie rękkości mostka, stwierdzono również stłuczenie lewego płuca, odnę śródpiersia i rozedmę podskórną oraz otarcia skóry w okolicy łędźwiowej po stronie lewej. W dniu 3 lipca 2014 r. założono powodowi drugi dren do lewej jamy opłucnowej. W szpitalu powód przebywał do dnia 12 lipca 2014 r. po czym został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni (...) Ogólnej i Pulmonologicznej. Ze zwolnienia lekarskiego powód korzystał do dnia 14 listopada 2014 r. W jego trakcie zgłaszał się na badania kontrolne podczas których zgłaszał dolegliwości bólowe żeber i mostka. Na skutek wykonanych drenaży jamy opłucnowej na ciele powoda pozostały blizny pooperacyjne klatki piersiowej w okolicy podobojczykowej o wymiarach 2,5 cm na 2 cm oraz u podstawy klatki piersiowej o wymiarach 5 cm na 2,5 cm. Pozostała także blizna pourazowa w okolicy łędźwiowej. Dolegliwości bólowe o dużym natężeniu powód odczuwał przez czas pobytu w szpitalu, czyli przez okres jednego miesiąca. W ciągu następujących dwóch miesięcy powód mógł odczuwać dolegliwości o średnim natężeniu. Przez kolejne dwa, trzy miesiące mogły występować u niego dolegliwości bólowe lekkie z okresowym nasileniem do umiarkowanego. Powód nadal może odczuwać ból okazjonalnie, przy zmianie warunków atmosferycznych i przy przeciążeniu.

W opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii na skutek wypadku powód doznał urazu klatki piersiowej ze złamaniem żebra VII po stronie lewej, złamaniem ręki mostka, odmą lewej jamy opłucnowej, odmą śródpiersia, odmą podskórną, stłuczeniem płuca lewego, który spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 14 % (złamanie ręki mostka – 3 %, uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, odmą śródpiersia i odmą opłucnową lewostronną, złamaniem żebra VII po lewej stronie - 10 %, blizny pourazowe okolicy lędźwiowej lewej - 1 %). Stwierdzony uszczerbek na zdrowiu powoda sprowadza się do ograniczenia wydolności organizmu w zakresie sprawności klarkii piersiowej i całego organizmu. Obrażenia doznane przez powoda nie były skomplikowane, ale z uwagi na konieczność trzytygodniowego utrzymywania drenażu jamy opłucnowej i konieczność założenia drugiego drenu jamy opłucnowej leczenie powoda sprawiało problemy i przebiegało z komplikacjami. Leczenie skutków urazów doznanych przez powoda trwało w sumie 5 miesięcy, ale rokowania na przyszłość są dobre. W opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii nie należy oczekiwać dodatkowych ujemnych skutków wypadku.

(dowód: dokumentacja lekarska k – 5, 8-10 , 18-22, 38-50, 8–89, 67-71, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k – 119-123).

Zgodnie z zaleceniem poszpitalnym, po opuszczeniu szpitala powód udał się do Poradni Pulmonologicznej, odbył dwie wizyty kontrolne, podczas których nie przeprowadzono badań czynnościowych układu oddechowego. Według powoda badający go lekarz oceniał stan jego zdrowia jako bardzo dobry. Z pomocy Poradni Pulmonologicznej powód nie korzystał od dwóch lat. Obecny stan zdrowia powoda w zakresie pulmonologii jest dobry, nie występują u niego inne urazy niż zdiagnozowane po wypadku. W opinii biegłego sądowego specjalisty chorób płuc powstałe na skutek wypadku zmiany anatomiczne w zakresie układu oddechowego takie jak zrosty opłucnowe, uszkodzenie tkanki płucnej dają podstawę do uznania, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu, który mieści się 10 % uszczerbku określonym przez biegłego chirurga ortopedę obejmującego uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, odmą śródpiersia i odmą opłucnową lewostronną oraz złamaniem żebra VII po lewej stronie.

(dowód: zeznania powoda k – 165-169, pisemna i ustna opinia biegłego sądowego specjalisty chorób płuc k – 193-195, 218-219).

Od dnia wypadku do 14 listopada 2014 r. (6 miesięcy) powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, następnie wrócił do pracy w Zakładzie (...) w K., gdzie do czasu wypadku pracował jako kierowca – ładowacz. Po powrocie do pracy powód odczuwał strach podczas kierowania samochodem, w związku z czym unikał prowadzenia samochodu, wolał wykonywać czynności ładowacza. Z tego powodu, a także z powodu problemów ze snem, obniżonego nastroju i niepokoju, po dwóch miesiącach od powrotu do pracy zgłosił się do (...). Odbył trzy wizyty u psychiatry, przyjmował zalecone lekarstwa, po czym nie kontynuował leczenia, bowiem uważał, że nie przynosi ono spodziewanego rezultatu, uznał także, że nie potrzebuje terapii psychologicznej. W sierpniu 2015 r. zmienił zakład pracy. Nadal powód pracuje w Zakładzie (...), nadal jeździ śmieciarką, ale wykonuje tylko czynności ładowacza. Prawo jazdy powód ma od 20 lat, miał własne samochody, ostatni – marki O. (...) - kupił osiem miesięcy temu. W rodzinie powoda tylko on ma prawo jazdy.

Przebyty w dniu 8 czerwca 2014 r. wypadek spowodował u powoda zaburzenia adaptacyjne, tj. zaburzenia lękowo – depresyjne nie mające charakteru skomplikowanego. Obecnie powód znajduje się w stabilnym stanie psychicznym, nie wykazuje zaburzeń depresyjnych. Zaprzestanie przez niego leczenia psychiatrycznego nie miało większego wpływu na funkcjonowanie w życiu rodzinnym i zawodowym. Od czasu zakończenia leczenia związanego z wypadkiem, powód nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

(dowód: opinia biegłego sądowego psychiatry k – 137-141, zeznania powoda k - 165-169)

Pismem z dnia 28 listopada 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za rozstrój zdrowia i uszkodzenie ciała doznane na skutek wypadku z dnia 18 czerwca 2014 r. Decyzją z dnia 11 lutego 2015 r. pozwany przyznał mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.000 zł

(dowód: pismo powoda z dnia 28 listopada 2014 r. k – 23-25, decyzja pozwanego z dnia 11 lutego 2015 r. k – 72).

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o zeznania powoda, które nie były kwestionowane, opinie biegłych z zakresu chirurgii, psychiatrii i pulmonologii oraz zgromadzone w sprawie dokumenty dotyczące przebiegu leczenia powoda, przebiegu procesu likwidacji szkody w ramach działalności pozwanego, odpowiedzialności sprawcy wypadku, w którym powód doznał obrażeń ciała, których autentyczność i rzetelność nie była przez strony kwestionowana. Opinie biegłych z zakresu chirurgii, psychiatrii nie były przez strony kwestionowane, a wątpliwości pozwanego dotyczące opinii biegłego pulmonologa wyjaśnione zostały przez biegłego w ustnej, uzupełniającej opinii.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała kwestia samej zasady odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu w dniu 18 czerwca 2014 r. uległ powód. Poza sporem pozostawał również przebieg procesu leczenia powoda.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny skutków wypadku dla zdrowia powoda oraz wpływu tych skutków na dalsze życie osobiste i rodzinne powoda oraz do oceny rozmiaru należnego powodowi zadośćuczynienia. Spór dotyczył zatem wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi oraz zasadności przyznania powodowi dodatkowego zadośćuczynienia ponad to, które zostało mu dotychczas wypłacone.

Przechodząc do oceny skutków wypadku, jakie zaistniały w stosunku do powoda oraz rozmiaru i charakteru obrażeń ciała, jakich w jego wyniku doznał, stwierdzić należy, iż Sąd w pełni oparł się w tym zakresie na sporządzonych w niniejszej sprawie opiniach biegłych z zakresu chirurgii, psychiatrii i pulmonologii .

Z opinii biegłego chirurga wynika, iż w wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: urazu klatki piersiowej ze złamaniem żebra VII po stronie lewej, złamaniem rękodości mostka, odmą lewej jamy opłucnowej, odmą śródpiersia, odmą podskórną, stłuczeniem płuca lewego, który spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 14 %. W trakcie leczenia szpitalnego powód poddany został dwukrotnie bolesnemu zabiegowi drenażu lewej jamy opłucnowej. Biegły precyzyjnie określił długotrwałość i nasilenie dolegliwości bólowych odczuwanych przez powoda. Opinia biegłego z zakresu chirurgii nie była przez strony kwestionowana.

Z opinii biegłego psychiatry wynika, że wypadek spowodował u powoda zaburzenia adaptacyjne, tj. zaburzenia lękowo – depresyjne nie mające charakteru skomplikowanego. Wprawdzie 8 miesięcy po wypadku powód podjął leczenie psychiatryczne, w trakcie którego zgłaszał skargi na lęk przed prowadzeniem samochodu, problemy ze snem, obniżony nastrój i niepokój, ale po trzech miesiącach i trzech wizytach u psychiatry leczenie to przerwał samodzielnie uznając, że nie przynosi ono spodziewanego rezultatu. Powód uznał także, że nie potrzebuje terapii psychologicznej. Zauważyć należy, że mimo deklarowanego nadal lęku przed prowadzeniem samochodu, co stanowiło przyczynę zmiany zakładu pracy, powód nie zrezygnował z prowadzenia własnego samochodu, a nawet kilka miesięcy temu kupił nowy samochód. W rodzinie powoda tylko on ma uprawnienia do prowadzenia samochodu. Obecnie powód znajduje się w stabilnym stanie psychicznym, nie wykazuje zaburzeń depresyjnych. Zaprzestanie przez niego leczenia psychiatrycznego nie miało większego wpływu na funkcjonowanie w życiu rodzinnym i zawodowym. Od czasu zakończenia leczenia związanego z wypadkiem, powód nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Również opinia biegłego psychiatry nie była przez strony kwestionowana.

Z opinii biegłej z zakresu pulmonologii wynika, że obecny stan zdrowia powoda jest dobry i nie występują u niego inne urazy niż zdiagnozowane po wypadku. Zaistniałe na skutek wypadku zmiany anatomiczne w zakresie układu oddechowego takie jak zrosty opłucnowe, uszkodzenie tkanki płucnej dają jednak podstawę do uznania, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Stan płuc powoda uległ jednak poprawie od czasu wypadku. Badania osłuchowe wykonane przez biegłą dały jej podstawę do przyjęcia, że zmiany pourazowe w płucach powoda są niewielkie. Na podstawie własnego doświadczenia zawodowego biegła pulmonolog określiła stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 10 % . Jest to ten sam uszczerbek, który określony został przez biegłego chirurga ortopedę jako obejmujący uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, odmą śródpiersia i odmą opłucnową lewostronną oraz złamaniem żebra VII po lewej stronie. Opinia biegłej pulmonolog, uzupełniona opinią ustną, również nie była przez strony kwestionowana.

Przechodząc do oceny roszczenia powoda o zapłatę przez pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia wskazać należy, że stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, ustawodawca nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Oczywistym jest, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy należy zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej (wyłączenie z normalnego życia), bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245)07 Biul. SN 2008)4)11 Lex nr 36969, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7)05 Lex nr 153254). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw. Z użytego w art. 445§1 k.c. zwrotu mówiącego o odpowiedniej sumie, przyjmowane jest zapatrywanie, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w „rozsądnych granicach” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r. II CSK 78)08 Lex 420389).

Odnosząc treść powyższych rozważań do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie ulega wątpliwości, że powód w wyniku wypadku doznał cierpień fizycznych i psychicznych. Należy zwrócić uwagę na doznane przez powoda rozległe obrażenia klatki piersiowej, które przez 6 miesięcy skutkowały u niego dolegliwościami bólowymi, które początkowo miały duże nasilenie i występują okresowo do dnia dzisiejszego i będą okresowo towarzyszyć powodowi nadal przy zmianie warunków atmosferycznych i przy przeciążeniu.. Skutkiem doznanych przez powoda w wyniku wypadku obrażeń jest również trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 14 %. Zauważyć należy, iż bezpośrednio po wypadku powód był przez miesiąc praktycznie całkowicie unieruchomiony, dwukrotnie poddany bolesnemu zabiegowi, zdany w tym czasie na opiekę osób trzecich. Sytuacja ta oprócz oczywistych dolegliwości fizycznych związanych z bólem i dyskomfortem, powodowała u powoda również dolegliwości psychiczne w postaci odczuwanego lęku przed prowadzeniem samochodu. W ocenie Sądu, z tą ostatnią dolegliwością powód skutecznie radzi sobie samodzielnie i nie ma podstaw do uznania, że lęk przed prowadzeniem samochodu pogorszył jego sytuację życiową.

Reasumując stwierdzić należy, iż mając na uwadze rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych będących udziałem powoda w związku z doznanymi w wyniku wypadku obrażeniami ciała, adekwatną kwotą należnego mu zadośćuczynienia będzie kwota 50.000 zł. Kwota ta pozwoli powodowi na sfinansowanie dóbr, które pozwolą mu zrekompensować poczucie krzywdy i stanowić adekwatną, ekonomicznie odczuwalną rekompensatę za doznane cierpienia. W ocenie Sądu przyznanie powodowi właśnie takiej kwoty w sposób należyty spełni akcentowaną aktualnie w judykaturze kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

Ponieważ powód otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.000 zł, należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz kwotę 43.000 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie żądanie powoda dotyczące zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia uznać należało za nadmiernie wygórowane i podlegające oddaleniu w oparciu o treść powyższych przepisów a contrario.

Podkreślić należy, iż charakter następstw wypadku nie wskazuje, że możliwe jest wystąpienie u powoda w przyszłości jakiś dodatkowych szkód pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 18 czerwca 2014 r. Stan zdrowia powoda jest dobry i stabilny, w opinii wszystkich biegłych powołanych w niniejszej sprawie nie należy oczekiwać dodatkowych ujemnych skutków wypadku.

Z tego względu, w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. Sąd oddalił żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zasadą jest, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez uprawnionego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 667)13 Lex 1391106), które przewidują określony termin w którym ubezpieczyciel winien spełnić świadczenie wynikające ze zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność. Jednakże w ocenie Sądu, skoro w niniejszej sprawie po wezwaniu pozwanego do wykonania zobowiązania, ten zajął kategoryczne i ostateczne stanowisko w tym zakresie w decyzji z dnia 11 lutego 2015 r., w opóźnieniu pozostawał od dnia następnego tj. od dnia 12 lutego 2015 r.

Mając powyższe na względzie, Sąd zasądził ustawowe odsetki i ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 12 lutego 2015 r..

Odnosząc się do argumentów pozwanego co do daty wymagalności roszczeń powoda w zakresie zadośćuczynienia wskazać należy, iż co do określenia chwili wymagalności odsetek od zasądzanych zadośćuczynień za krzywdę prezentowane są w orzecznictwie są rozbieżne stanowiska. Pierwsze opiera się na założeniu, że odszkodowanie należne tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania. Zatem dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty. Od tej daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 r. II CKN 650/97 Lex nr 477665, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r. I CKN 361/97 Lex nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r. IV CK 130/02 Lex nr 82273). Dodatkowo przyjmuje się także argumentację opartą na założeniu, że odsetki pełnią funkcję waloryzacyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r. I CKN 1065/00, Lex nr 332901). Stąd ich zasądzenie za okres poprzedzający wyrokowanie przy równoczesnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia według cen z daty orzekania prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00 Lex nr 484718, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2003 r. II CK 235/02 Lex nr 165658). Sąd nie podziela powyższych argumentów. Zauważyć należy, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia związane jest z wyrządzeniem poszkodowanemu określonej szkody o charakterze niemajątkowym. Zarówno przepisy prawa jak i dorobek doktryny i judykatury wypracowały w odniesieniu do poszczególnych przypadków mierniki zadośćuczynienia, które w każdym wypadku powinno mieć wymiar odpowiedni do skali ujemnych następstw po stronie pokrzywdzonego. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien wypłacić zatem zadośćuczynienie w wysokości odpowiedniej. Odmowa wypłaty zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej i jego wypłacenie w kwocie zaniżonej prowadzi do pozbawienia uprawnionego do otrzymania zadośćuczynienia korzystania z niego, a naruszenie terminu wymagalności roszczenia powoduje powstanie opóźnienia po stronie dłużnika. O ile nie zachodzą wyjątkowe przesłanki, jak ujawnienie nieznanych wcześniej okoliczności, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, brak jest podstaw do przyjmowania, aby wymagalność zadośćuczynienia następowała dopiero z chwilą wydania wyroku. Powyższe stanowisko znajduje szerokie oparcie w poglądach judykatury. W wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 55/13 Sąd Apelacyjny w Lublinie wprost stwierdził, iż wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi

świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. W wyroku z dnia 15 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 1262/12 Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, iż odsetki od zadośćuczynienia, w rozmiarze w jakim należy się ono osobie uprawnionej w dniu, w którym ma je zapłacić osoba zobowiązana, powinny być liczone od tego dnia, a nie od daty wydania wyroku. O opóźnieniu w zapłacie świadczenia odszkodowawczego można bowiem mówić w sytuacji, gdy dłużnik nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, od tej więc chwili należą się odsetki za to opóźnienie. Podobne stanowisko przyjął również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 1043/12, wskazując, iż odsetki od świadczenia pieniężnego w postaci zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym świadczenie to powinno być zapłacone. Trafnie problem wymagalności zadośćuczynienia, a tym samym kwestii należności odsetek ustawowych od roszczeń z tego tytułu w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku ujął Sąd Apelacyjny w Gdańsku, sygn. akt V ACa 671/12, wskazując iż prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie ujmując, określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności.

Po wezwaniu pozwanego do wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia (pismo z dnia 28 listopada 2014 r. doręczone w dniu 1 grudnia 2014 r.), pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 7.000 zł decyzją z dnia 11 lutego 2015 r. Po tym dniu nie nastąpiły ani nie ujawniły się żadne dodatkowe okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na wymiar należnego zadośćuczynienia, a tym samym pozwany odmawiając wypłaty roszczenia w pozostałym zakresie (43.000 zł) pozostawał w opóźnieniu. .

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 2 ust. 1, 2, § 4 ust. 1, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Koszty poniesione w toku procesu przez powoda obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł i opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł, opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł, łącznie 4.117 zł.

Łącznie koszty procesu w sprawie wyniosły 7.734 zł

Powód wygrał proces w 57 %, wobec czego Sąd zasądził na jego rzecz koszty procesu w kwocie 291,40 zł po stosunkowym rozdzieleniu kosztów według następującego wyliczenia: $7.734 \text{ zł} (3.617 \text{ zł} + 4.117 \text{ zł}) \times 57 \% = 4.408,40 \text{ zł}$ (koszty, które powinien ponieść pozwany) – 4.117 zł (koszty, które pozwany poniósł) = $291,40 \text{ zł}$ (koszty do zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda).

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały: opłatę od pozwu w kwocie 3.775 zł oraz wynagrodzenie biegłych w kwocie 179,62 zł , łącznie 3.954,62 zł.

Stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.254,13 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić. Kwota ta stanowiła należne koszty sądowe w części, co do której powództwo zostało uwzględnione.

Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. z uwagi na charakter sprawy Sad odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi z zasadzonego roszczenia.

Stosownie do § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.